

Biuletyn PPP - 1

# Orka

1. **DZIAŁ NAUKOWY:**

Nadpobudliwość ??? .....  
str. 2

2. **ZALECENIA, PORADY... :**

Niwelowanie trudności w matematyce u dzieci szkolnych .....  
str. 4

3. **ECHA SPOTKAŃ**

**Z PEDAGOGAMI**

**SZKOLNYMI:**

„Tydzień integracji” .....  
str. 5

4. **DZIAŁ INFORMACYJNO –**

**PRAWNY:**

„Ściągnięte z Internetu” .....  
str. 7

5. **RÓŻNE, WAŻNE**

**INFORMACJE:**

Oferta TRR .....  
str. 8



*Szanowni Państwo !*

*Zbliża się czas wyboru szkoły ponadgimnazjalnej. Gimnazjaliści mają do wyboru cztery typy szkół: liceum ogólnokształcące (3-letnie), liceum profilowane (3-letnie), technikum (4-letnie), zasadniczą szkołę zawodową (2-3 -letnią).*

*Ważne jest, aby uczniowie dokonywali wyboru świadomie, dostosowując szkołę do swoich możliwości i zainteresowań. Istotną rolę mają tu do spełnienia pedagodzy szkolni, przekazując uczniom i ich rodzicom pełne informacje na temat istniejących aktualnie szkół.*

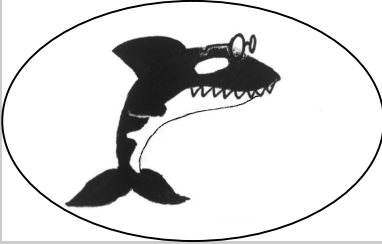
*Nasza Poradnia służy pomocą szczególnie tym uczniom, którzy mają różne ograniczenia w wyborze szkoły. W tym zakresie, swoją pomoc oferuje pracownik naszej Poradni - doradca zawodowy mgr Anna Weyssenhoff, która dysponuje wszechstronną wiedzą i doświadczeniem.*

*Mając na względzie szeroki dostęp uczniów do informacji, zapraszamy pedagogów szkolnych do dzielenia się z nami wiedzą na temat Państwa szkół; planowanych klas, warsztatów, programów, zasad rekrutacji itp.*

*Kolegium Redakcyjne*

**Kolegium Redakcyjne:**

*Beata Trojan, Elżbieta Ozaist,  
Jolanta Skóra, Jolanta Dabrowska,  
Jolanta Wójtowicz, Monika Kopeć,  
Barbara Jasak*



# DZIAŁ NAUKOWY

## NADPOBUDLIWOŚĆ ???

Niełatwo jest wychowywać i uczyć rozbiegane, hałaśliwe, energiczne, nieposłuszne, agresywne, marudne, uparte, impulsywne i natrętne dzieci. Praca z nimi wyczerpuje i wydaje się nie przynosić żadnych efektów. Mówi się o nich, że są uciążliwe, trudne, a ostatnio coraz częściej, że nadpobudliwe. Tymczasem istnieje zasadnicza różnica pomiędzy dzieckiem o zdiagnozowanym (przez psychiatrę i psychologa!) zespole nadpobudliwości z zaburzeniami uwagi, a dziećmi o pewnych cechach temperamentalnych, które powodują że zachowanie ich do złudzenia nadpobudliwość przypomina. Jedne i drugie dzieci na przykład nigdzie nie potrafią spokojnie usiedzieć, wciąż są czymś zajęte, wiercą się w ławce, gadają, przeszkadzają, ale dziecko hiperaktywne mimo tego wie co mówi nauczyciel, po przyjściu do domu pamięta jego polecenia, a dziecko nadpobudliwe nie. W efekcie dziecko hiperaktywne robi to czego się od niego wymaga, nadpobudliwe nie. Różnica między nimi tkwi w koncentracji uwagi, umiejętności jej skupienia. Dziecko naprawdę nadpobudliwe ma tak wielkie trudności z kierowaniem swą uwagą, że nie może samo prawidłowo funkcjonować - musi mu nieustająco pomagać dorosły. Dziecko hiperaktywne wymaga czegoś innego i o tym w ogromnym skrócie jest ten artykuł. Przyglądając się dziecku trzeba zawsze pamiętać, że generalnie ma ono prawo do bycia rozbieganym czy hałaśliwym bo JEST DZIECKIEM. Wtłoczone w trzydziestoosobową klasę, ograniczone przestrzenią i czasem, nauczane (zgodnie z ogólnym programem) rzeczy, do których jeszcze miało prawo nie dojrzeć w związku z właściwym każdemu, indywidualnym tempem rozwoju poszczególnych funkcji, uczone przez nauczyciela, który (ze względu na całokształt „wspaniałych” warunków pracy) ze zmęczenia traci cierpliwość i w ogóle chęć do życia - jest jak zwierzak w klatce. Niektóre z dzieci przystosują się do tych niesprzyjających warunków łatwiej - a te o których będzie mowa - dużo trudniej, a to dlatego, że mają wszystkiego w nadmiarze, więcej niż ich rówieśnicy, są np. wyraźnie bardziej ruchliwe, hałaśliwe, kłopotliwe niż reszta klasy, nie będąc jednocześnie dziećmi nadpobudliwymi.

Uciążliwe zachowania tych dzieci można podzielić na cztery kategorie :

### **I. Dziecko nadmiernie energiczne.**

Wydaje się jakby miało wszystkie sterowniki ustawione na maksimum, a pedał gazu zawsze dociśnięty do deski. We wszystko co robi (a wiecznie coś robi) wkłada całą swoją energię. Nie ustaje w działaniu, aż padnie ze zmęczenia. Nienawidzi ograniczeń, siedzenia cicho i spokojnie. Gdy inne dzieci idą, ono biegnie; gdy inni siedzą, ono się wierci, bębni palcami, macha nogami; gdy inni mówią, ono krzyczy. Nie zdaje sobie sprawy ze swojej siły - zamiast kogoś uściskać, zgniata go jak niedźwiedź, jeśli nie wie że drzwi są zamknięte na klucz, tak długo próbuje je otworzyć aż urwie klamkę. Zazwyczaj jednak jest pogodne i chętne do współpracy - jest hałaśliwe i rozbiegane ale nie wrogie, agresywne. Uciążliwym czyni je więc tylko nadmiar energii.

### **II. Dziecko impulsywne.**

Wciąż wpada w kłopoty choć ma dobre intencje. Porusza się gwałtownie, kręci z miejsca na miejsce, jest nierozważne, często robi sobie krzywdę bo nigdy nie zastanawia się nad skutkami swojego działania, wciąż coś tłucze, rozlewa lub łamie. Włazi tam gdzie nie powinno, skacze nie patrząc na co - to ono wraca z wycieczki w przemoczonych butach i rozdartym ubraniu. Gdy inne dzieci podnoszą palce do odpowiedzi ono odpowiedź wykrzykuje; nie umie czekać, przerywa innym; trudno mu opierać się pokusom - bierze coś z cudzej ławki; przeszkadza, mówi zanim pomyśli (dogaduje). Denerwuje się i wybuchają płaczem bez wyraźnego powodu. Podobnie jednak jak w przypadku energicznego dziecka jego zachowanie nie jest wrogie - gdy widzi co narozrabiało jest szczerze zdziwione, jest mu przykro.

### III. Dziecko łatwo wpadające w gniew.

Przeżywa wszystko bardzo intensywnie i ma małą tolerancję na frustrację. Podobnie jak dziecko impulsywne okazuje swe uczucia natychmiast i bez problemów, ale jego wybuchowość jest inna, gdyż zawiera element wrogości. Wybuch impulsywnego dziecka szybko się kończy i jest ono szczerze zdziwione i zasmucone jeśli wyrządziło nim komuś krzywdę, ono naprawdę „nie chciało”. Tymczasem dziecko gniewne ma częste wybuchy złości, bije inne dzieci, zachowuje się prowokująco, pielęgnuje w sobie swoje negatywne uczucia, potrafi czekać z wyłączeniem ich na odpowiedni moment.

### IV. Dziecko uparte.

Ma trudności z przestrzeganiem granic, co wynika z nieumiejętności odczuwania kiedy jest czegoś dosyć. Większość dzieci tę umiejętność posiada, wiedzą kiedy zjadły dosyć, kiedy wybawiły się wystarczająco – usatysfakcjonowane daną czynnością przestają ją wykonywać i przechodzą do następnej. Tymczasem uparte dziecko trudno czymś usatysfakcjonować, jest nienasycone, nie potrafi przestać - gdy coś zacznie – nie może przerwać, marudzi godzinami, dokucza dotąd aż utknie w martwym punkcie lub zostanie odciągnięte siłą. Jeśli pragnie uwagi dorosłych, to cały czas musi być w jej centrum, nigdy nie ma jej dosyć tak samo jak zabawek, niespodzianek, wrażeń, wybryków. Wtrąca się w sprawy innych osób, narusza ich przestrzeń osobistą. Ma tendencje do tracenia kontroli nad sobą, a wówczas mówienie podniesionym tonem zamienia się w ogłuszający hałas, wygłupianie się - w histeryczne piski, niewinne żarty - w niebezpieczne wybryki. Gdy dorosły próbuje zaspokoić potrzeby upartego dziecka, nie odpląca mu ono wdzięcznością, bo w jego oczach niczego od dorosłego nie dostało.

Jak pracować z dziećmi należącymi do tych kategorii (niektóre dzieci należą do więcej niż jednej z nich i są prawdziwym wyzwaniem dla dorosłego)?

1. **Zdać sobie sprawę z tego co w zachowaniu dziecka można zmienić, a czego zmienić się nie da.** Energia, impulsywność, upór czy skłonność do gniewu są cechami wyływającymi z **temperamentu**, a ten jest **niezmienialny** jak kolor oczu. Wszelkie próby nakłaniania dziecka by stało się kimś, kim ze względów temperamentalnych **nigdy nie będzie** są skazane na niepowodzenie. Jeśli jest wulkanem energii, zostanie nim – lepiej **pokierować** tą energią niż próbować ją stłumić. Podejmowane przez dorosłych próby zmiany lub wykozerzenia cech niezmienialnych zwykle kończą się tragicznie - stają się przyczyną poważnych zaburzeń osobowości uniemożliwiających człowiekowi prawidłowe i szczęśliwe funkcjonowanie w dorosłym życiu - jeśli całe dzieciństwo ktoś o ogromnej, wrodzonej energii słyszy: „Jesteś paskudny...przestań! ...bądź grzeczny ....nie wytrzymam z tobą... nic dobrego z ciebie nie wyrośnie...inne dzieci potrafią siedzieć spokojnie tylko ty nie, chyba masz jakąś skazę...już ja ci pokażę co to znaczy nie słuchać... nie rozumiem jak możesz być taki głupi i nie pojmować czego się od ciebie oczekuje... itp.” to trudno oczekiwać, że wyrośnie z niego człowiek akceptujący samego siebie. A przecież żeby akceptować innych, aby umieć sprawiać by byli w naszym towarzystwie szczęśliwi, trzeba najpierw polubić siebie i umieć być szczęśliwym z samym sobą.
2. Trzeba więc **rozpoznać do której kategorii dziecko należy**, pamiętając że są dzieci, które mogą należeć jednocześnie do kilku z nich. Bardzo ważne jest pamiętać o tym, że **każde uciążliwe zachowanie ma nie tylko wady, ale i zalety**. Ta sama cecha człowieka, która jest zmartwieniem dorosłych (rodziców, nauczycieli, wychowawców) gdy dziecko jest małe, nagle, w wieku „poszkolnym” okazuje się bardzo cennym walorem. Czyż nie oczekujemy od dorosłego by był energiczny, by działał szybko, w wielu kierunkach, nie marudził że nie ma siły, że się zmęczył? Czy nie chcemy by był uparty w dążeniu do celu, by nie poddawał się lecz robił swoje, mimo wszelkim przeciwnościom? Kto jak nie impulsywny rzuci się bez zastanowienia na pomoc dziecku, pod którym załamał się lód gdy ślizgało się na zamrożonym stawie? Komu jak nie ludziom gniewnym zawdzięczamy to, że zezłoszczeni na dziejące się na świecie krzywdy i niesprawiedliwości podtrzymywali w sobie złość tak długo, aż doprowadzili do zmiany? Aby łatwiej przetrwać paręnaście lat z tak zwanym „trudnym” dzieckiem warto pamiętać, że tylko z takich dzieci wyrastają silne osobowości. W wieku dorosłym to one, a nie ich bezproblemowi rówieśnicy, zmieniają bieg historii. Uciążliwe dzieci przekształcają się w dorosłych **KREATYWNYCH, CIĘŻKO PRACUJĄCYCH, ENERGETYCZNYCH, ODWAŻNYCH, SKONCENTROWANYCH NA SPRAWIE, ODDANYCH JEJ, SKŁONNYCH DO POSZUKIWANIA NOWYCH ROZWIĄZAŃ DO PRZYGÓD, ZDETERMINOWANYCH, NIEZALEŻNYCH I ZASADNICZYCH**. Chyba nikt nie ma złudzeń, że te cechy nagle ujawnią się w wieku dorosłym u dzieci, które zawsze były grzeczne – te bezproblemowe, ukochane aniołeczki wyrastają niestety najczęściej na osoby podatne na wszelkie wpływy, bo nie umieją się im jednoznacznie przeciwstawić. Boją się podejmować decyzje, bo nauczono je, że mają słuchać tylko starszych. Nie są ciekawe świata, więc się nie rozwijają. Nie rozumieją innych ludzi, bo nie nauczyły się z nimi kontaktować. Nie odczuwają radości życia, bo koncentrują się tylko na ślepym przestrzeganiu reguł świata. Nie zostaną artystami, bo nie mają czego wspominać z dzieciństwa (a to fundament każdej twórczości). Nie potrafią wypracować własnego stylu, bo nigdy nie eksperymentowały ze swoim życiem – zawsze słuchały dorosłych. Czy naprawdę chcemy by taka była cena za to, że mamy łatwe w wychowaniu, bezproblemowe, uległe nam dzieci? Chcemy dorosłych, którzy nie mają na nic pomysłu, nie mają własnego zdania, nie potrafią podjąć decyzji, nie umieją się przy niczym uprzeć i nic im się nie chce ??? Trzeba pamiętać, że to właśnie te dzieci, które dziś doprowadzają dorosłych do szału, mają w sobie coś, czego potrzebuje świat: przedsiębiorczość, zapał, ogrom energii by stawić czoło wyzwaniom, by zwyciężyć. Te cechy są darem, który

dziecko otrzymało przy urodzeniu – zadaniem dorosłych jest sprawić by ich nie straciło. Aby tak się stało, trzeba te cechy rozpoznać - to jest kluczem do **zrozumienia powodów zachowania i dobrania odpowiednich dla dziecka metod wychowawczych**. Niemal każda cecha temperamentu może stać się zaletą jeśli właściwie się ją zidentyfikuje i zobaczy w pozytywnym świetle, a gdy to konieczne – wymodeluje i zaakceptuje w dziecku jako integralną część jego stylu bycia. Wpływ natury i wychowania na osobowość człowieka jest jak tkanina, w której czarne nici osnowy, reprezentujące uwarunkowania biologiczne, krzyżują się z białymi, które są zdobytym doświadczeniem. Tkanina ta nigdy nie jest czarna lub biała – ona jest szara. Temperament każdego dziecka skłania je ku pewnym określonym zachowaniom, co oznacza że będzie ono w jednych warunkach czuło się lepiej niż w innych, uczyło pewnych zachowań łatwiej niż innych. Jeśli na przykład dziecku trudno jest siedzieć w ławce przez całą lekcję, będzie się starało szukać jakiejś formy aktywności, która umożliwi mu rozładowanie energii. Nie oznacza to jednak wcale, że to dziecko nigdy nie nauczy się siedzieć spokojnie w ławce i kontrolować swojego zachowania. Najważniejsze jest, jak reagują na nie dorośli - czy tylko je karzą próbując walczyć z jego temperamentem, czy przyklejają mu całkiem niesłusznie etykietkę dziecka nadpobudliwego, czy też rozumiejąc go pomagają znaleźć takie formy aktywności, które odpowiadają naturalnym tendencjom dziecka i jednocześnie nie wykańczają jego opiekuna. Z dzieckiem trzeba rozmawiać o jego silnych i słabych stronach, przygotowywać je do stawiania czoła sytuacjom dla niego niekomfortowym, trudnym. Trzeba oczywiście stawiać mu ograniczenia, ale jednocześnie chwalić za wszystkie udane próby dostosowania się do nich. Temperament nie jest przeznaczeniem, wyrokiem – można go korygować wychowaniem, ale wychowując trzeba pamiętać, że temperament to WRODZONE PRAWO BYCIA SOBĄ.

Na podstawie „Trudne dziecko” Janet Poland  
opracowała Dorota Krzywicka,

której bliższe jest stwierdzenie, że nie ma trudnych dzieci, są tylko dzieci z trudnościami



## ZALECENIA, PORADY ...

### Niwelowanie trudności w matematyce u dzieci szkolnych

Zdolności matematyczne są to dyspozycje, które stanowią warunek pomyślnego uczenia się i uzyskiwania osiągnięć w matematyce. /L.Košč 1982 b/

Zajmując się trudnościami w nauce matematyki musimy zwrócić uwagę na systemy zdolności /funkcji/ i na osobowość jako całość w celu rozpatrzenia różnorodnych zdolności matematycznych / normalnie funkcjonujących i prawidłowo rozwiniętych oraz w jakiś sposób zaburzonych /.

Zdolności matematyczne stanowią złożony komponent struktury ogólnych zdolności umysłowych, jakie wchodzi w skład inteligencji tj.: czynnika ogólnego, przestrzennego, słownego, liczbowego, pamięci, rozumowania, czynnika szkolnego i innych. /1/

U dziecka w młodszym wieku szkolnym, myślenie ulega istotnym przeobrażeniom, staje się ono samodzielną, wewnętrzną czynnością poznawczą, dokonującą się stopniowo poprzez spostrzeganie, wyobrażenie przedmiotów i przekształcanie się tych czynności w operacje myślowe.

Dla rozwoju myślenia ważne jest nie tylko stwierdzenie tego, co jest dane w spostrzeżeniach, ale i przewidywa-

nie tego, co dopiero ma nastąpić. Jest to szczególnie ważne dla myślenia matematycznego.

W klasach początkowych procesy myślenia dziecka są ściśle powiązane z działaniem i praktyką. Ta zależność jest nierozdzielna.

Wyznacznikiem rozwoju psychicznego dziecka jest jego własna aktywność oraz motywacja. Rozwijanie aktywności poznawczej uczniów, to podstawowy warunek myślenia matematycznego, a tym samym efektywność.

Zasadniczym elementem skutecznych działań dydaktycznych są środki dydaktyczne, szczególnie te, którymi uczeń może własnoręcznie manipulować. Interioryzacja samodzielnego działania jest podstawą kształtowania się pojęć matematycznych w umyśle dziecka – nie wystarczy obserwacja podobnych czynności wykonywanych przez nauczyciela. Wiele materiałów dydaktycznych można wykonać we własnym zakresie. Oprócz znacznej ilości środków dydaktycznych będących do dyspozycji ucznia, istotną rolę w nauczaniu odgrywają środki graficzne tj. punkty, pętle, tabelki, drogi, drzewka, strzałki, oś liczbowa i wykres funkcji.

Wprowadzanie tego typu schematów ilustrujących pojęcia abstrakcyjne umożliwi nie tylko racjonalizację pracy

umysłowej. W sytuacji, gdy język werbalny nie nadaje się do jasnego wyrażania matematycznych treści, schematy graficzne ułatwiają dziecku odczytanie tych treści, jak również wyrażania własnych myśli matematycznych.

Kolejną przyczyną niskiego poziomu umiejętności matematycznych to przedstawianie uczniom nie kończących się znaków, słów i reguł, bez rozbudzenia wyobraźni. Na lekcjach matematyki uczniowie uczą się rozwiązywać zadania matematyczne a nie jest tłumaczona istota problemu matematyki. Sytuacja taka nie rozwija wyobraźni czy rozumowania ucznia, a może kształtować wadliwe wyobrażenie o samym przedmiocie.

Zadania matematyczne / ćwiczenia rachunkowe / muszą być bliskie dzieciom /szczególnie w klasach młodszych/, nawiązywać powinny do ich przeżyć, codziennych problemów czy obowiązków.

Decydującą rolę w procesie nauczania matematyki odgrywa nauczyciel. Od jego działalności zależy wyeliminowanie w procesie nauczania tych elementów, które budzą lęk i zniechęcenie do przedmiotu.

Dłużej trwające niepowodzenia pogłębiają lęk, który z biegiem czasu może utwalić się w postawę lękową. Wzmoczenie aktywności ucznia uzyskuje się wtedy, gdy będzie on mieć perspektywę osiągnięcia pozytywnej oceny i to często tej najwyższej.

W każdym przypadku, kiedy zostaną stwierdzone u ucznia trudności w matematyce, konieczne jest prowadzenie wnikliwej obserwacji dziecka, skierowanie go do poradni w celu przeprowadzenia badań psychologiczno – pedagogicznych i w razie potrzeby zastosowanie ćwiczeń korekcyjnych.

W pracy z dziećmi „ze specyficznymi trudnościami w matematyce” należy zwrócić szczególną uwagę na terapeutyczny aspekt ćwiczeń. Powinien on zawierać ćwiczenia obniżonych sprawności matematycznych.

W związku z tym w programie oddziaływań terapeutycznych /2/ uwzględnia się:

a/ Kształtowanie optymalnego poziomu motywacji ucznia do nauki – np. wprowadzanie ćwiczeń dostarczających uczniom satysfakcji i rozwijających zainteresowania.

b/ Organizowanie sytuacji zapewniających dziecku sukces.

Chodzi o stwarzanie takich sytuacji, w których uczeń mógłby doprowadzić własne działania do pozytywnego zakończenia.

c/ Ogólna akceptacja ucznia.

Wzmoczone operowanie pozytywnymi wzmocnieniami, a więc zachętą, pochwałą, które utrwalają te sposoby postępowania, jakie przyczyniły się do powodzenia dziecka.

d/ Kształtowanie realnej samooceny ucznia i samokontroli.

Materiał programowy musi być ułożony z odpowiednio zachowanym stopniowaniem trudności i podzielony na etapy, aby dziecko wiedziało, co ma już opanowane, a co jeszcze nie.

e/ W programie oddziaływań terapeutycznych mieści się cały system zabiegów wychowawczych zmierzających do kształtowania prawidłowego stosunku ucznia do rówieśników i do dorosłych.

Każda jednostka ćwiczeniowa oprócz działań terapeutycznych zawiera ćwiczenia z matematyki, które opracowuje się indywidualnie.

Opracowania powyższych zagadnień można znaleźć w pracach:

/1/ Ladislav Košč - „Psychologia i patopsychologia zdolności matematycznych” - oprac. w j. polskim COMPW-Z MOiW, Warszawa 1982;

/2/ M. Szurmiak - „Rozpoznawanie i reedukacja uczniów o częściowo zaburzonym rozwoju psychomotorycznym” WPWZ, Kraków 1982. s.76

E. Gruszczyk – Kolczyńska – „Dzieci ze specyficznymi trudnościami w uczeniu się matematyki”, Warszawa 1994

E. Gruszczyk – Kolczyńska, D. Kołodziej – „Praca korekcyjno – wyrównawcza z dziećmi w młodszym wieku szkolnym” , Katowice 1980

*Małgorzata Klik – pedagog PPP-1*



## ECHA SPOTKAŃ Z PEDAGOGAMI SZKOLNYMI

Tradycyjnie już kontynuujemy dyskusję o nauczaniu integracyjnym; „za i przeciw integracji”. W aktualnym numerze prezentujemy doświadczenia Szkoły Podstawowej nr 75 w tym zakresie.

## Nowe doświadczenia Szkoły Podstawowej nr 75 w Krakowie „TYDZIEŃ INTEGRACJI”

Pragnę podzielić się z Państwem nowym doświadczeniem, które przeżyła wspólnie społeczność Szkoły Podstawowej nr 75 oraz Gimnazjum nr 8 w Krakowie (wspólnie należymy do Zespołu Szkół Ogólnokształcących Mistrzostwa Sportowego, z siedzibą przy ulicy Grochowskiej 20). Idea obchodów „Tygodnia Integracji”, którą chcę przedstawić, zrodziła się w umyśle pedagoga specjalnego, Pani mgr Agnieszki Arczyńskiej, aktualnie pełniącej funkcję nauczyciela wspomagającego w klasie III b integracyjnej. (Szkoła Podstawowa Nr 75 posiada 6 oddziałów integracyjnych, po jednym na każdym poziomie, w klasach od I do VI i prowadzi ten model kształcenia od 7 lat).

Pani Arczyńska, podobnie jak większość nauczycieli wychowawców, odczuwała bardzo mocną potrzebę podjęcia takich działań wychowawczo-edukacyjnych, które posłużyłyby jeszcze lepszej integracji wszystkich dzieci w jej klasie, ze szczególnym uwzględnieniem potrzeb pięciorga dzieci o tzw. specjalnych potrzebach edukacyjnych, również uczęszczających do jej klasy. Jej przemyślenia i poszukiwania zaowocowały scenariuszami zajęć edukacyjnych, których głównym celem było uwrażliwienie dzieci na swoje wzajemne potrzeby, z uwzględnieniem autonomii i odmienności innych ludzi, w tym osób z różnymi niepełnosprawnościami. Zgodnie z powyższą koncepcją, dzieci pracowały w klimacie tych problemów przez cały tydzień. Zmieniały np. miejsce stałego siedzenia, aby codziennie być bliżej innych osób z klasy, pracowały również w grupach, z zastosowaniem tak zwanych metod aktywnych, między innymi gier i zabaw integracyjnych. Ponadto opracowane scenariusze pozwalały dzieciom dowiedzieć się o istnieniu np. alfabetu Braillea, języka migowego. W trakcie rozmowy o osobach niewidomych przybliżana im była postać niewidomego tenora Andrea Bocelli, włącznie ze słuchaniem jego pięknego śpiewu. Dzieci próbowały wczuwać się w sytuację osób niepełnosprawnych, rozumieć ich odczucia oraz trudności i ograniczenia życiowe. Uświadamiano im, jakimi zmysłami może poznawać świat np. osoba niewidoma, mówiono wtedy o wyostreniu zmysłów dotyku i słuchu. Całość zajęć podjętych działań z wykorzystaniem takich metod jak: pogadanka, rozmowa kierowana, mini - wykład, dywanik pomysłów, inscenizacja, gra dramowa, technika niedokończonych zdań, burza mózgów, służyły temu, aby dzieci uczyły się otwartości w kontakcie z drugim człowiekiem, aby szukały różnych sposobów kontaktu, aby stawały się bardziej wrażliwe i tolerancyjne, by wyrabiały w sobie postawę życzliwości, koleżeńskiej, przyjaźni. Niewątpliwie dzieci miały możliwość lepszej integracji poprzez współdziałanie w grupie, uczyły się godzić własną indywidualność z interesami grupy i dostrzegać znaczenie współdziałania i rozumienia, że praca każdego jest ważna dla uzyskania efektu grupy. W prowadzeniu zajęć wykorzystano różne opowiadania i piosenki, uzmysławiające dzieciom to, że do pełni szczęścia potrzebujemy innych bliskich nam ludzi, ich troski i miłości. Dzieci szukały najlepszego sposobu zaradzenia dziecięcym smutom i kłopotom. Podsumowaniem całokształtu zajęć była aktywność plastyczna i literacka związana z przeżyтыми sytuacjami, niejednokrotnie praca do-

mowa była tak pomyślana, aby aktywizowała również rodziców w kierunku podjęcia z dzieckiem dalszego dialogu, dotyczącego problemów szeroko rozumianej integracji.

Pomysłem tym zainteresowała się Dyrekcja szkoły i wielu nauczycieli, i już w ubiegłym roku szkolnym 2001/2002 postanowiliśmy, że zorganizujemy szkolny „Tydzień Integracji”. Datę realizacji wyznaczono na okres od 4 do 8 listopada 2002. Aby zagwarantować współdziałanie całej społeczności nauczycieli, zorganizowano spotkanie Rady Pedagogicznej obu szkół, szkoły podstawowej i gimnazjum. Została ona tak zaplanowana, aby wszyscy nauczyciele mogli zapoznać się z ogólną koncepcją, z częścią propozycji już dopracowanych i gotowych do realizacji, ale równocześnie tak, aby każdy nauczyciel mógł absolutnie indywidualnie zaznaczyć swój udział w obchodach „Tygodnia Integracji”. Dla lepszej komunikacji i efektów praca przebiegała w grupach. Zastosowano ćwiczenie badające osobiste postawy nauczycieli wobec niepełnosprawności, w wyniku którego okazało się, że dokładnie dwie trzecie całej naszej społeczności nauczycielskiej opowiada się za absolutnie wspólnym korzystaniem osób zdrowych i niepełnosprawnych z tej samej oferty w społeczeństwie, za pełną dostępnością wszelkich dóbr cywilizacyjnych dla każdej jednostki. Ustalono, że w klasach I-III „Tydzień Integracji” będzie przebiegał pod hasłem „Słońce świeci dla wszystkich dzieci” i będzie im towarzyszył odpowiedni znak graficzny-emblemat. Dla klas IV-VI przyjęto następujące hasło „Lepiej się poznajemy, lepiej się rozumiemy, stajemy się bardziej wrażliwi na potrzeby drugiego człowieka”. Każdy wychowawca zadeklarował gotowość przeprowadzenia zajęć edukacyjno-wychowawczych, poświęconych aspektowi integracji. Pani Arczyńska udostępniła swoje autorskie opracowanie scenariuszy koleżankom z klas młodszych. Natomiast propozycje zajęć integrujących dla klas IV-VI przedstawił pedagog szkolny. Wszystkich nauczycieli, którzy dopiero w tym roku rozpoczęli pracę w naszych szkołach, zaopatrzone w informator dotyczący zasad kształcenia integracyjnego w Szkole 75. Chociaż nauczycieli zaopatrzone w materiały pomocnicze, to jednak od ich aktywności i pomysłowości zależał efekt końcowy. Bardzo ciekawe podejście do powyższego tematu zaprezentowała Pani mgr Ewa Ziarkowska-Bieda, która nie tylko przeprowadziła lekcje otwarte dla studentów i pracowników szkoły, ale równocześnie wyraziła zgodę na nagranie prowadzonego przez siebie 4 - godzinnego bloku zajęć (nagrania dokonano na zlecenie Akademii Pedagogicznej z Krakowa). Gości na swoje zajęcia o integracji zaprosiła również Pani mgr Sylwia Sułdecka, w ramach tzw. lekcji koleżeńskich.

Oferta „Tygodnia Integracji” obejmowała również wyjście do kina klas IV-VI, którym zaproponowaliśmy obejrzenie filmu „Kolory Raju”, filmu pokazującego historię niewidomego chłopca. Obejrzany film i emocje, które on wywołał, był kanwą dla ogłoszonego konkursu literackiego, w ramach którego zaproszono uczniów do napisania wiersza, odnoszącego się tematycznie do problematyki „Integracji”. Decyzją jury I miejsce w konkursie zdobyła uczennica klasy VI d - Izabela Musiał, jej wiersz

opublikowano na łamach szkolnej gazetki, w której również ukazał się wywiad z autorką. Przyznano również kilka wyróżnień, nagrodami były dyplomy oraz słodkości ufundowane przez Radę Rodziców. Młodzieży gimnazjum zaproponowaliśmy natomiast udział w projekcji filmu „Piękny umysł”, poświęcony historii współcześnie żyjącego profesora, laureata Nagrody Nobla, który w swoim życiu stawia czoło chorobie psychicznej. Zarówno w szkole podstawowej jak i w gimnazjum, nauczyciele języka polskiego i wychowawcy podjęli z młodzieżą dialog na temat obejrzanych filmów, poruszanych w nich problemach. Działania szkoły wsparty również osoby duchowne, organizując lekcje religii wokół tematu „nie czyń drugiemu, co tobie niemiłe”, natomiast nauczyciele wychowania fizycznego poruszali z uczniami zagadnienia „para olimpiad”.

Całość działań szkoły w ramach „Tygodnia Integracji” została tak pomyślana, aby idea integracji została

przybliżona wszystkim rodzicom. Dlatego też, w ramach zebrań zaproszono rodziców do wysłuchania wykładu Pani Dr Ewy Dyduch - pracownika Katedry Pedagogiki Specjalnej, Akademii Pedagogicznej. Wykład poświęcony był problemom rozumienia niepełnosprawności, integracji i specjalnych potrzeb edukacyjnych.

Swoistym podsumowaniem całego przedsięwzięcia jest piękna dekoracja szkoły, którą stanowią prace plastyczne poszczególnych klas, mające charakter plakatów. Wszystkich chętnych zapraszamy do odwiedzenia naszych szkół i obejrzenia powstałej galerii. Wyrażamy nadzieję, że nasze doświadczenie stanie się inspiracją dla działań podejmowanych w innych szkołach, szczególnie w kontekście ogłoszenia roku 2003, Rokiem Osób Niepełnosprawnych.

*Małgorzata Konstanty*  
– Pedagog Szkolny (Szk. Pdst nr 75)



## DZIAŁ INFORMACYJNO - PRAWNY

### „ŚCIĄGNIĘTE Z INTERNETU”

Szanowni Państwo, oto wybrane ze strony internetowej MENiS rozporządzenia (z roku szkolnego 2002/03 na dzień 24.02.2003 r.), które wydają się być szczególnie istotnymi w pracy psychologiczno-pedagogicznej.

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 31 stycznia 2003r. w sprawie szczegółowych form działalności wychowawczej i zapobiegawczej wśród dzieci i młodzieży zagrożonych uzależnieniem. (Dz.U. z 2003r. Nr 26, poz. 226)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 stycznia 2003r. zmieniające rozporządzenie w sprawie orzekania o potrzebie kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży oraz szczegółowych zasad kierowania do kształcenia specjalnego lub indywidualnego nauczania. (Dz.U. z 2003r. Nr 23, poz. 192)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 29 stycznia 2003r. w sprawie sposobu i trybu organizowania indywidualnego nauczania dzieci i młodzieży. (Dz.U. z 2003r. Nr 23, poz. 193)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych. (Dz.U. z 2003r. Nr 26, poz. 225)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 7 stycznia 2003r. w sprawie zasad udzielania i organizacji pomocy psychologiczno-pedagogicznej w publicznych przedszkolach, szkołach i placówkach. (Dz.U. z 2003r. Nr 11, poz. 114)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 20 grudnia 2002r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i trybu przyjmowania uczniów do publicznych przedszkoli i szkół oraz przechodzenia z jednych typów szkół do innych (Dz.U. z 2003r. Nr 2, poz. 21)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 grudnia 2002r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych poradni psychologiczno-pedagogicznych, w tym publicznych poradni specjalistycznych. (Dz.U. z 2003r. Nr 5, poz. 46)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 grudnia 2002r. w sprawie ramowego statutu publicznej poradni psychologiczno-pedagogicznej, w tym publicznej poradni specjalistycznej. (Dz.U. z 2002r. Nr 223, poz. 1869)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 5 grudnia 2002r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych. (Dz. U. z 2002r. Nr 214, poz. 1807)

Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 11 września 2002r. zmieniające rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu oceniania, klasyfikowania i promowania uczniów i słuchaczy oraz przeprowadzania egzaminów i sprawdzianów w szkołach publicznych. (Dz.U. z 2002r. Nr 155, poz. 1289)

Jeszcze jako projekt , ale już w wersji po uzgodnieniach międzyresortowych na stronie internetowej MENiS jest dostępne :**Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia ..... 2003 r. w sprawie warunków organizowania wczesnego wspomaganie rozwoju dziecka oraz organizowania kształcenia, wychowania i opieki dla dzieci i młodzieży z zaburzeniami i odchyleniami rozwojowymi.**

„ściągała” J. Wójtowicz – psycholog PPP-1



## RÓŻNE, WAŻNE INFORMACJE

### OFERTA TRR

Towarzystwo Rozwoju Rodziny – Oddział w Krakowie, w piśmie skierowanym do Kuratorium Oświaty w grudniu 2002 roku, przedstawiło ciekawą ofertę pomocy rodzinom, posiadającym dzieci upośledzone umysłowo i dojrzewające seksualnie.

Inicjatywa cenna i godna polecenia, to też pozwalamy sobie zacytować powyższe pismo;

„Przewodniczący Wojewódzkiego Oddziału Towarzystwa Rozwoju Rodziny w Krakowie uprzejmie informuje, że otrzymał dotację z Zarządu Głównego Towarzystwa Rozwoju Rodziny na realizację programu pomocy dla rodzin posiadających dzieci upośledzone umysłowo, dojrzewające seksualnie.

W ramach programu przewidziano około 150 godzin bezpłatnych konsultacji lekarsko – ginekologicznych i około 200 godzin poradnictwa.

Z programu mogą skorzystać rodzice i opiekunowie dzieci upośledzonych umysłowo, dojrzewających seksualnie. Konsultacje i porady realizowane są przez specjalistów Towarzystwa Rozwoju Rodziny.

Wszystkie formy są bezpłatne.

Szczegółowe informacje dotyczące realizacji programu są dostępne w siedzibie Towarzystwa Rozwoju Rodziny, Kraków, ul. Bronowicka 73 pod numerem telefonu 638 – 34 – 34 w każdy czwartek w godzinach 10 – 11.30.

Zapraszamy Szanownych Państwa do skorzystania z naszej oferty”.